

**Halina Owsianna**

**Radny Miasta Poznania**

Nr 2/09/2021

Poznań 8 września 2021 r.

 **Pan**

 **Jacek Jaśkowiak**

 **Prezydent Miasta Poznania**

**INTERPELACJA**

**Dotyczy: odpowiedzi udzielonych na moje dwie interpelacje, jedna dotyczyła parkingów P&R, a druga wysypiska śmieci zlokalizowanego na budowanej trasie Nowej Naramowickiej**

Szanowny Panie Prezydencie,

Faktycznie i u mnie zrodziły się pewne wątpliwości, a nawet brak odpowiedzi na niektóre pytania, które zadałam w swoich poprzednich interpelacjach. Dlatego poproszę o doprecyzowanie, a właściwie odpowiedź na nie wg. pytań, jakie zadał mieszkaniec Poznania – poniżej pozwoliłam sobie zamieścić tekst z maila, który pojawił się na mojej skrzynce mailowej. I tak proszę o odpowiedź ;

1. Z czego wynikają tak wysokie koszty budowanych parkingów P&R
2. Czy możemy zapoznać się z dokumentacją kosztorysową i wykonawczą
3. Czy jesteśmy w stanie skonfrontować ceny budowy parkingów przez wskazanych w mailu inwestorów lub inne podmioty, jak np. Spółdzielnie Mieszkaniowe, deweloperów, TBS-u
4. Proszę wyjaśnić sprawę dotyczącą dokumentacji, konieczności badań geologicznych przy inwestycjach drogowych, tu konkretnie odnieść się do pytań dot. trasy tramwajowej na Naramowice.
5. Czy takie badania geologiczne muszą obejmować badania jakościowe tzn. ocenę gruntu pod względem właściwości fizyko-chemicznych
6. Czy takie badania i ich wyniki znalazły się w dokumentacji w/w inwestycji

 Szanowna Pani Radna.
> Dziękuję, za przekazane mi odpowiedzi. Oczywiście, że są one mało satysfakcjonujące. Są typowo urzędnicze, obliczone na spełnienie wymogów formalnych, a nie załatwienie, czy wyjaśnienie sprawy. Jest to jednak dowód na lekceważenie przez urzędników czynnika społecznego jakim są radni, mimo, że to wyborcy Rady, czyli mieszkańcy utrzymują całą ta biurokratyczna strukturę. Wyjaśnienia odnośnie parkingów P&R są do strawienia, z wyjątkiem odniesienia się do kosztów ich powstania, czego w piśmie nie ma. A to jest sprawa kluczowa, bo wyrzucono w błoto wiele milionów. Z chęcią skonfrontuję zainteresowane osoby z wykonawcami parkingów dla sieci Lidl, Aldi czy Netto gdzie podobna wielkość - ok. 50 samochodów kosztuje wielokrotnie mniej. Nie mają parkingi przy sklepach barierek, ogrodzenia, stojaków dla rowerów i innych podobnych mało kosztowo znaczących detali. Ale są oświetlone, skanalizowane, maja monitoring i kosztują poniżej 1.000.000 zł każdy. Ponieważ robi Pani zakupy, to przecież widzi Pani sama w czym gorszy jest parking w np. Aldim od miejskiego P&R.
> Nie mnie czynić Radnym uwagi, ale PIM potraktował odpowiedź, jak dla małosprawnego umysłowo dziecka. Nie odpowiedziano na żadne pytanie. Jeżeli sprawa była znana od 2008 r. to dlaczego nie podjęto w tej sprawie żadnych działań? Proszę porozmawiać z jakimkolwiek wykonawcą. Powie on, że badania geologiczne muszą obejmować także badania jakościowe, to oznaczy ocenę gruntu pod względem fizyko - chemicznym, agresywności wody, obecności substancji niebezpiecznych itp. Jeśli tego nie było, to nie jest dokumentacja, a nic nie warte śmieci. I jeżeli PIM coś takiego przekazał wykonawcy, to w PIM pracują nieodpowiedzialni kretyni i laicy, narażający miasto i nas mieszkańców na wielomilionową grabież. Jeżeli jak pisze PIM grunt zalegał pod warstwami konstrukcyjnymi i BYŁO O NIM WIADOMO, to prace związane z wymianą tych nasypów  powinny być przecież ujęte w kosztorysie i wynagrodzeniu podstawowym, bo bez nich nie można było nic robić. Więc dyletanci z PIM wprowadzając preliminarz do budżetu miasta doskonale wiedzieli, że kłamią i oszukują Radę, bo cały przetarg na wykonawstwo jest od początku totalną fikcją.
> Poza tym proszę wybaczyć, ale za co pani Litka i spółka bierze pieniądze, w postaci prowizji od inwestycji? Przecież pozwoliliście Państwo na to, aby robić w Poznaniu wszystko jak najdrożej i jak najgorzej, bo wtedy pani prezes ma premię na lepsze kosmetyki itp. Jak jakiś inżynier kontraktu może jednoosobowo decydować o dziesiątkach milionów? Cała ta sprawa jest dla CBA i prokuratury.  A odpowiedzialność prezydenta za stawianie na czele najważniejszej spółki totalnych dyletantów powinna podlegać pod to samo.
> Reasumując : nikt niczemu nie jest winien, nikomu nie można zarzucić żadnego niedopatrzenia, ktoś napchał sobie kieszenie, a 80.000 000,- po prostu mieszkańcom odfrunęło.
> Rozumiem, że nikt z radnych nie będzie wojował z urzędnikami, bo nie warto.
>
> Jeszcze raz dziękuję Pani za zainteresowanie.
>
> Pozdrawiam

 Szanowna Pani Radna.
> Dziękuję, za przekazane mi odpowiedzi. Oczywiście, że są one mało satysfakcjonujące. Są typowo urzędnicze, obliczone na spełnienie wymogów formalnych, a nie załatwienie, czy wyjaśnienie sprawy. Jest to jednak dowód na lekceważenie przez urzędników czynnika społecznego jakim są radni, mimo, że to wyborcy Rady, czyli mieszkańcy utrzymują całą ta biurokratyczna strukturę. Wyjaśnienia odnośnie parkingów P&R są do strawienia, z wyjątkiem odniesienia się do kosztów ich powstania, czego w piśmie nie ma. A to jest sprawa kluczowa, bo wyrzucono w błoto wiele milionów. Z chęcią skonfrontuję zainteresowane osoby z wykonawcami parkingów dla sieci Lidl, Aldi czy Netto gdzie podobna wielkość - ok. 50 samochodów kosztuje wielokrotnie mniej. Nie mają parkingi przy sklepach barierek, ogrodzenia, stojaków dla rowerów i innych podobnych mało kosztowo znaczących detali. Ale są oświetlone, skanalizowane, maja monitoring i kosztują poniżej 1.000.000 zł każdy. Ponieważ robi Pani zakupy, to przecież widzi Pani sama w czym gorszy jest parking w np. Aldim od miejskiego P&R.

> Nie mnie czynić Radnym uwagi, ale PIM potraktował odpowiedź, jak dla małosprawnego umysłowo dziecka. Nie odpowiedziano na żadne pytanie. Jeżeli sprawa była znana od 2008 r. to dlaczego nie podjęto w tej sprawie żadnych działań? Proszę porozmawiać z jakimkolwiek wykonawcą. Powie on, że badania geologiczne muszą obejmować także badania jakościowe, to oznaczy ocenę gruntu pod względem fizyko - chemicznym, agresywności wody, obecności substancji niebezpiecznych itp. Jeśli tego nie było, to nie jest dokumentacja, a nic nie warte śmieci. I jeżeli PIM coś takiego przekazał wykonawcy, to w PIM pracują nieodpowiedzialni kretyni i laicy, narażający miasto i nas mieszkańców na wielomilionową grabież. Jeżeli jak pisze PIM grunt zalegał pod warstwami konstrukcyjnymi i BYŁO O NIM WIADOMO, to prace związane z wymianą tych nasypów  powinny być przecież ujęte w kosztorysie i wynagrodzeniu podstawowym, bo bez nich nie można było nic robić. Więc dyletanci z PIM wprowadzając preliminarz do budżetu miasta doskonale wiedzieli, że kłamią i oszukują Radę, bo cały przetarg na wykonawstwo jest od początku totalną fikcją.
> Poza tym proszę wybaczyć, ale za co pani Litka i spółka bierze pieniądze, w postaci prowizji od inwestycji? Przecież pozwoliliście Państwo na to, aby robić w Poznaniu wszystko jak najdrożej i jak najgorzej, bo wtedy pani prezes ma premię na lepsze kosmetyki itp. Jak jakiś inżynier kontraktu może jednoosobowo decydować o dziesiątkach milionów? Cała ta sprawa jest dla CBA i prokuratury.  A odpowiedzialność prezydenta za stawianie na czele najważniejszej spółki totalnych dyletantów powinna podlegać pod to samo.
> Reasumując : nikt niczemu nie jest winien, nikomu nie można zarzucić żadnego niedopatrzenia, ktoś napchał sobie kieszenie, a 80.000 000,- po prostu mieszkańcom odfrunęło.
> Rozumiem, że nikt z radnych nie będzie wojował z urzędnikami, bo nie warto.
>
> Jeszcze raz dziękuję Pani za zainteresowanie.
>
> Pozdrawiam

 Z poważaniem

 Halina Owsianna